

Krętlik czy agrałka?

Autor: Jacek Józwiak

O sprawach najdrobniejszych... Kiedy agrałka, kiedy krętlik z agrałką, a kiedy wabik przywiązany bezpośrednio do żyłki? Czy może to zupełnie wszystko jedno? Raczej nie, choć w przypadku korzystania z dużych przynęt znaczenie może nie być tak wielkie...

Sugestia wydaje się prosta i logiczna - jeśli przynęty obracające się, to koniecznie krętlik z agrałką, co zapobiegnie nadmiernemu skręcaniu się linki. Jeśli wahadłówka i obrotówka, to krętlik z agrałką jest koniecznością.

Ktoś jednak może powiedzieć - przecież kołowrotek snujący sam z siebie skręca żyłkę...I to jest prawda, więc na pewno nie jest błędem, stosowanie zestawu krętlik-agrałka w większości spinningowych sytuacji. Wówczas żyłka skręcona przez kabłąk, szczególnie jeśli łowi się z wysoko podniesioną szczytówką, odwija się częściowo, nawet jeśli łowi się na stabilnego w wodzie woblera, gumkę na jigowej główce czy np. spinnerbaita.

Ja sam na przykład jigowe główki przywiązuje jednak bezpośrednio do żyłki. I tak pod koniec łowienia mam zwyczaj "odkręcać" 30 m odcinek linki na trawie, zaś w idealne łóżyskowanie krętlików nie bardzo wierzę. Jeśli już łowię na gumy, co zdarza się nieczęsto, to rwę je nieprzytomnie, penetrując nimi najbardziej ryzykowne obszary łowiska. Dobra agrałka kosztuje często więcej niż guma - swoją drogą, skąd biorą się tak potworne ceny wygiętego kawałka drutu - nie potrafię dociec. Wiązanie jiga bezpośrednio do linki wydaje się uzasadnione jak najbardziej; główny argument za - proste skąpstwo.

Niewielkie woblerki przytwierdzam do zestawu samą agrałką. W przypadku tych najmniejszych, między 1, a 3 cm jest to bezspornie logiczne - krętlik potrafi z ledwo pływającego wabika uczynić tonący i dodatkowo spowolnić jego akcje. Tutaj stosowanie samej agrałki jest uzasadnione merytorycznie.

Jako że łowiąc delikatnie, korzystam z szerokiego zakresu długości i ciężaru woblerów - od półtora do ok. 7 cm - i lubię dość często zmieniać przynętę, to do woblerów dłuższych od 3 cm też stosuję samą agrałkę, choć nie ma to mądrego uzasadnienie - tutaj bezsprzecznie wygrywa lenistwo, nie chce mi się przewiązywać zestawu, tym bardziej że, tak prawdę mówiąc, nie ma to większego znaczenia.

A propos węzłów - na rysunku jest kilka sposobów na przywiązywanie żyłki do krętlika czy agrałki.